Nro 243. ROKU 1838 SRODA 24 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i świąt uroczystych w drukarni St Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kryspina i Kryspiana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Samomyśl.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina		Barometr doO q R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27''7, 780	† 5, 6	2''' 48	Zaden	Pochmurno	
23	2	7, 730	† 8, 6	2 55	WPn. Wschodn słaby	Pogoda z chmuram	
	10	8, 010	† 4, 1	2 44	Wschodni słaby	„	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

Ner. $\frac{2554}{453}$

TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym w massie Anny Szaniawskiéj znajduje się w gotowiźnie summa 507 złp. 25 gr. oraz różne dokumenta. Przeto Trybunał wzywa interessowanych prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby się w przeciągu trzech miesięcy po odebranie takowéj do Trybunału zgłosili inaczéj po upływie powyższego terminu, massa Anny Szaniawskiéj skarbowi Wolnego Miasta Krakowa przyznaną zostanie.

Kraków d. 23 października 1838 r.

Zast. Prezesa Sąd. appellacyjny
M. SOCZYŃSKI.

Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nro 6208.

OBWIESZCZENIE.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Komisarz upadłości handlu Star. Jakóba Jasmin.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu star. Jakóba Jasmin, a mianowicie: 1) Hejmana Lasol, 2) braci Dyrenfort, 3) Dawida Elsner, 4) Heimana Oppenheim, 5) Jeremijasza 6) Wolfa Schwerin, 2) Finstera i Müntze i 8) Louis Derof w Wrocławiu, 9) Adolfa Majer Reichenchein, 10) Samuela Oppenheim et comp., 11) Köhlera Lipmann, 12) Heinricha Krug, 13) J. C. Löwy w Lipsku, 14) Józefa Grünbaum et Sohn, 15) Gecla Rakower, 16) Mojżesza Hochgellerter i 17) Wolfa Hirschfeld w Krakowie aby się dnia 26 listopada r. b. o godzinie 10 z rana osobiście lub przez umocowanych stawili w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II., gdzie przed syndykami tymczasowemi pp. Tomaszem Ast i Tadeuszem Lewińskim oraz

sędzią komisarzem, nastąpi sprawdzenie obligów, upadłość powyższą ciążących w sposób artykułem 65 i następnemi kodexu handl. księgi III. przepisany.

Kraków dnia 12 października 1838 r.

(3r.) *J. Pareński* Z. S. Tryb.

OBWIESZCZENIE

Archikonfraternia Milosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi, przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadomia wszystkich kogo dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, która od roku i sześciu niedziel w banku pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 12 listopada i dalszych r. b. w ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyę po poprzednim ich oszacowaniu, niewątpliwie sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwróconą zostanie, gdyby jednak właściciel, w ciągu lat sześciu nadwyżki nieodebrał, takowa po tym przeciągu czasu stanie się banku własnością.

Kraków d. 5 października 1838 r.

Starszy Archikonfraterni
Bartynowski.

2r.) Sekr. *Strzelbicki.*

Ceny bydła z targu d. 14 *Września* 1838.

Wół ważący funt. 350, sprzedany za złp. 103. Krowa funt. 210 złp. 60. funt. 187 złp. 45. Skop funt. 25 złp. 8. Wieprz funt. 208. złp. 78 funt. 108 złp. 32.

Przekonali się o powyższych cenach bydła oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 22 i 23 Października 1838 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	25	—	24	—	21	15	19	—
— Zyta.......	15	—	14	10	10	20	10	—
— Jęczmien:	10	—	9	—	8	—	7	10
— Owsa.......	6	15	6	6	5	10	—	—
— Grochu.....	12	—	11	—	10	—	—	—
— Jagieł.......	30	—	28	—	24	—	22	—
— Rzepaku..	23	—	22	—	21	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
. L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 839 ciągnieniu d. 24 Października 1838 r w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

3. — 48. — 31. — 72. — 73.

Przyszłe ciągnienie 83 przypada dnia 31 Października 1840 r.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 27 *Września* (19 *Paźdz.*). —

Przybył do naszéj stolicy baron Barante, poseł króla Francuzów.

— *Paryż* 8 *Października.* —

Wszystkie podania zgadzają się nato, że xiąże Montebello otrzyma poselstwo do Neapolu, jak tylko okoliczności dotyczące Ludwika Napoleona, z Szwajcaryą ukończone zostaną.

W nocy z 4 na piąty b. m., przybył tu gońcem z Londynu pułkownik Thompson, z depeszami do poselstwa angielskiego; mówią że zawczoraj udał się w dalszą drogę do Petersburga.

Według *Journ. de la Meurthe*, obóz pod Luneville, został już zwinięty

Journ. de Paris zapewnia, iż na przyszłość piechota marynarki i piechota w osadach,

tworzyć będą jeden tylko korpus, składający się z 88 kompanij, każda po 120 ludzi. Połowa tego wojska będzie odbywać, służbę w osadach i co 4 lata przez drugą połowę zmienioną zostanie. Główny zakład zostającéj w kraju połowy, byłby w Brest, resztę trzymanoby w cztérech miastach portowych.

Na giełdzie paryzkiéj powstaje obecnie przesilenie finansowe, które zagraża Francyi najniebezpieczniejszemi skutkami, jeżli się niepowiedzie położyć mu tamy lub przynajmniéj skutki jego osłabić. W początku teraźniejszego roku opanował giełdę dziki szal spekulacyi. Tworzyły się towarzystwa akcyjne różnego rodzaju; często w dniu jednym zawiązywało się ich sześć do siedmiu. Rwano się prawie o akcye, premia niezmiernie szły w górę, a wielu najmniejszego nie miało wyobrażenia o co chodziło. Tym sposobem niektóre akcye z 1000 doszły do 10,000 lub z 500 do 3000. Po małym rozmyśle trzeba koniecznie powziąć to przekonanie, iż ten gorączkowy zapał nie będzie trwałym i w krótce przesilenie nastąpi. Wszystkie akcye, mimo ich niezmiernej liczby, z łatwością były zbywane, ponieważ towarzystwa z początku nie całe summy, lecz jedynie piątą a czasem li dziesiątą część wypłacać kazały. Później dopominano się o dalsze wypłaty. Wielu brało akcye li dla uzyskania premii, lecz nie posiadali bynajmniej potrzebnych kapitałów do wypłacenia całéj summy. Ci usiłowali potém odprzedać akcye za co bądź, i ztąd zaczęło się przesilenie. Nowe powody przyczyniły się jeszcze, zwiększyły przestrach i akcye niezmiernie nisko spadły. Izby dały zezwolenie na cztéry wielkie linije kolei żelaznych. Takowe wymagały następujących kapitałów: 1) Ze Strasbuga do Bazylei 42 milliony franków w 84,000 akcyach po 500 fr.; 2) Z Paryża ku morzu (przez Hawr) 90 millionów w 90,000 akcyach po 1000 fr.; 3) Z Paryża do Orleanu, 30 mill. w 60.000 akcyach po 500 fr.; Z Lille do Dunkierki, 20 mill. w 40,000 akcyach po 500 franków. Tym sposobem rzucono na giełdę 274,000 akcyj. Na strazbursko-bazylejską kolej nastąpiły już 2 wpłaty, w ogólnej kwocie 12,000,000 franków. Na trzy drugie koleje upominają się o piérwsze w kupna w ogółowéj kwocie 17 millionów. Akcyonaryusze zatém będą musieli lub postarac się o pieniądze, lub akcye za co bądź sprzedać. Nie ma się przeto czemu dziwić, jeżeli na giełdzie samych tylko sprzedających a bynajmniéj nabywców nie znajdujemy i jeźli kurs akcyj, nawet najpewniejszych, nadzwyczajnie spada. Słychać teraz, że rząd zamierza dać pomoc przedsiebierstwom budowania kolei żelaznych, umyśliwszy zaprojektować w izbach ogólne przejrzenie ciężarów, celem zezwolenia względniejszych warunków dla przedsiebierców. Srodek ten byłby bardzo korzystnym. Dotąd w istocie miano na baczności sam interes konsumentów, a zaniedbywano przy tém interes kapitalistów, którzy kapitały swoje w takie przedsiebierstwa włożyli. Wszelako zawsze jeszcze obawiać się należy, że akcye na koleje żelazne nawet się do *al pari* nie podźwigną i że rząd w końcu będzie się widział zmuszonym przedsiebierstwa te kosztem własnym pokończyć.

Donoszą z Oran, że mularze i inni robotnicy zamówieni przez Abd-el-Kadera z Francyi, przybyli szczęśliwie do Maskary, zkąd mają być posłani do Tekedempt; emir już tam podobno przybył. Chce on rozpocząć znaczne budowy w tém ostatniem mieście, które, jak wiadomo, jest jego założenia.

Don Karol ma teraz swoją główną kwaterę w Ellorio, gdzie przygotowuje się do nader stanowczej wyprawy. W Madrycie obawiają się attaku na to miasto, zwlaszcza, że oddziały karlistowskie liczniej ukazują się w okolicach. — Espartero zostaje nieczyn-

nym w Mirandzie, niespodziane klęski Oraa i Alaixa odebrały mu resztę odwagi. — Gabinet nowo utworzony jest bardzo niepewny, ciągle mówią o zmianie ministrów.

— *Londyn* 6 *Października.* —

Lord Maryborough, brat xięcia Wellingtona, został mianowany kapitanem zamku Deal (Kent). które to miejsce przez śmierć lorda Carrington opróżnione zostało. Według podań dawnych, zamek Deal stoi na tém samém miejscu gdzie Juliusz Cezar wylądował w Brytanii.

Standard pisze: »Mamy z Kalkuty doniesienia daty 19 maja, w treści swéj nie najlepsze. Z Assam wysłano jednę kompanię piechoty lekkiéj na osadzenie drogi między Birmą a Nepalem i dla przecięcia wszelkiego związku pocztowego. I inne okoliczności zdają się być przepowiednią wojny lub zburzeń w téj części Indyj. Pułki królowy i dwa korpusy tak zwanych Sipahis, otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu do pochodu nad granicę kraju Assam.«

Dziennik *Spectator* należący do bezstronnych, to jest nietrzymający wyraźnie ani za wigami ani za torysami, czyni uwagę, że teraźniejsze zapisy do głosowania, odbywają się w taki sposób, iż nie bez przyczyny mogą ożywiać nadzieję torysów, ponieważ skutkiem niedbałości pierwszych, powiodło się ostatnim zwiększyć liczbę przychylnych sobie głosów ze szkodą swoich przeciwników. Gdyby w roku następnym przyszło do wyborów powszechnych przed zapisami, znalazłaby się (powiada tenże dziennik), niezawodnie znaczna większość torysowska. Niezawodnie p. Peel czeka tylko na większość w izbie niższéj, a wtenczas nieomieszka usunąć z urzędu teraźniejszych ministrów.

— *Z Rzymu* 29 *Września.* —

Dziś przed południem wyjechał ztąd Reszyd-pasza do Florencyi zkąd przez Wenecyę uda się do Londynu. Zawczoraj, przybrany w ozdobę wielkiego krzyża legii honorowéj, w towarzystwie trzech synów i ich nauczyciela, ktorym jest *abbé* francuzki, miał posłuchanie u papiéża, od którego z takiém odznaczeniem przyjęty został, jakiego tylko posłowie mocarstw chrześcijańskich doznają. Dosyć długo rozmawiał papież z tym rzadkim muzułmanem, a przy pożegnaniu obdarzył go kosztownemi podarunkami. Dziś, znajduje się w ręku tutejszéj publiczności, odpis mowy Reszyda mianéj do papiéża, w któréj dopowiada imieniem sułtana na przychylne oświadczenia papiéża, przed trzema miesiącami za pośrednictwem Fothy-Ahmed-paszy uczynione, a zarazem wynurza sułtana życzenie i nadzieję, że istnących związków pokoju nic nie zachmurzy. Chrześciańskim poddanym w Turcyi, zapewnia wolność wyznania i bespieczeństwo osób przeciwko wszelkiéj niechęci.

Liczni podróżni przybywający teraz ze wszech stron do Rzymu, wzniecili nanowo w rozbójnikach tak wielką chęć łupu, iż mimo rozstawionych posterunków wojskowych w całéj okolicy, drogi stały się od kilku tygodni zupełnie niebespieczne. Zawczoraj napadnięto na pewną rodzinę francuzką, jadącą z Florencyi i zabrano jéj wszystkie pieniądze jakie miała przysobie, ale szczęściem nadjechał patrol, dogonił niektórych łotrów i udało mu się kilku z nich ująć.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Października.*

Latosiński Alex, Flerkowski Lud. ob., Łuniewski Jan ob., z Polski; — Nidecki Fejkis Józef, z Galicyi; — Pisaska Rud. ob., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Makomaska Mar. ob., do Polski; — Pares ob., do Galicyi.
